Edzio, 3 słowa od Soboty (Miłość, szmaragd i kro

Yo, Sobota
Dawaj trzy słowa
Była moim ideałem
Żartowałem
Miłość, szmaragd i krokodyl
Ok

Dobra, Edzio na te bity mordo
Zawsze wchodzi z siłą
Jak mnie popierasz mordeczko
Czuję do ciebie miłość
Jadę sobie tutaj do podkładu
I wyglądam dobrze jakbym miał tu kolor szmaragdu
I wiesz, że mój freestyle mordo na bicie zawsze jest konkretny
Jestem jak szmaragd, bo tu jestem szlachetny
Jak ja daje w tym momencie mordo tego skila
To czujesz fazę jakbyś sobie zeżarł krokodyla
I ta nawijka mordo nigdy nie będzie prosta
Jaki krokodyl? Jestem elegancki jak la Coste
I moje freestyle mordeczko nigdy nie są kiepskie
Jestem jak Sobota, bo zawsze mam Essę